

KRÓLESTWO BOŻE

Archiwalna pogadanka z dnia 15 listopada 1992 r. nadana przez O. Marcela Sokalskiego 27 listopada 2016 r.

Witam Was zacni Rodacy i miłe Rodaczki słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Katechizm kościoła uczy nas, że „Królestwo Boże zostało zapoczątkowane na ziemi przez Chrystusa. ‘Królestwo to zajaśniało ludziom w słowie, czynach i w obecności Chrystusa’ (Por. Sobór Watykański II, konst. Lumen gentium, 5.: ‘Kościół jest zalążkiem i początkiem tego Królestwa. Jego klucze zostały powierzone Piotrowi’.” (KKK 567)

O. Kornelian Dende: Wszyscy wiemy, że istnieje rozdział Kościoła od państwa. Rozdział ten przeprowadził sam Syn Boży Jezus Chrystus, gdy przyszedł na ziemię założyć Królestwo Boże. Pierwszą wzmiankę o tym rozdziale uczynił do faryzeuszów, gdy podstępnie podnieśli sprawę płacenia podatku. Powiedział im: „Oddajcie Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga” (Mt 22, 21).

Rozdział ten uwidocznił jeszcze bardziej po cudownym rozmnożeniu chleba, gdy rozentuzjzmowani słuchacze chcieli Jezusa porwać i obwołać królem. Jezus nie przyszedł po to, by spełniać godność i zadanie politycznego Mesjasza-Króla. O swojej wzniosłej misji mówił przed trybunałem Piłata: „Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd” (J 18, 33-37).

Chrystus nazywał swoje królestwo na przemian: raz królestwem Bożym, to znów królestwem niebieskim, bo ono przygotowuje nas do nieba. Co to jest za królestwo? Czym różni się królestwo Chrystusa od ziemskich królestw i państw? Gdzie ono jest? Na te pytania znajdziemy odpowiedź w dzisiejszej pogadance zatytułowanej: „Królestwo Boże”.

Jezus Chrystus i Jego misja

Chrystus przyszedł na świat, by zbawić ludzi. W tym celu założył i zapoczątkował Królestwo Boże na ziemi. O swej zbawczej misji mówił: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 16-17).

Rozpoczynając swą misję zbawczą, Chrystus wzywał ludzi: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”, to znaczy w radosną, dobrą nowinę o zbawieniu (Mt 1, 15).

Rozpoczynając swą misję zbawczą, Chrystus wzywał ludzi: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”, to znaczy w radosną, dobrą nowinę i zbawieniu (Mt 1, 15).

Na świecie istnieją różne królestwa i państwa różnych narodów. Mają one zapewnić obywatelom warunki spokojnej egzystencji i rozwoju ludzkiej osobowości. Królestwa ziemskie przemijają, a w nich władcy i rządy stale się zmieniają.

Królestwo Boże ma cel wyższy, duchowy, a mianowicie zbawienie wieczne człowieka przez jego uświęcenie. Królestwo to ogarnia całą ziemię. Nie ma wojska, nie buduje twierdz. Królem tego królestwa jest Syn Boży, Jezus Chrystus, który powiedział o sobie: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi” (Mt 28, 18). Jego królestwo jest wieczne, ale rozpoczyna się już tu na ziemi, a dopełnienie swe i ostateczną doskonałość osiągnie dopiero przy końcu świata. Wzmiankę o swym wiecznym królestwie Chrystus uczynił w przypowieści o pszenicy i kąkolu. Podobnie jak przy końcu żniw gospodarz oddziela chwasty i spala w ogniu, podobnie przy końcu świata „Syn Człowieczy pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorzenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości”. Koniec ich będzie żalosny, nabrzmiały płaczem i rozpaczą. Natomiast uszczęśliwieni „sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego” (por. Mt 13, 40-43).

Chrystus zapytany kiedy i gdzie swoje królestwo założy, odpowiedział: „Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie”; nie będzie więc można wskazać, że jest ono tu lub tam, w tym miejscu albo w innym. „Oto bowiem królestwo Boże w was jest” (por. Łk 17, 20-21). Jego królestwo jest więc królestwem serc i dusz ludzkich.

Istotą królestwa Bożego jest miłość

Istotą królestwa Bożego jest miłość. Przygotowując swych apostołów do przejęcia Jego misji w królestwie Bożym, Chrystus pouczał ich: „Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służył, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20,25—28). Tak więc w królestwie Bożym ma zapanować miłość wzajemna jako największa wartość, jednocząca siła i najważniejsze prawo. Wcale się temu nie dziwimy, skoro Bóg z całej swej natury „jest miłością” (I J 4, 16).

Królestwo Boże oznacza zatem panowanie Boga w sercach ludzkich. Człowiek staje się obywatelem królestwa Bożego przez wiarę w Jezusa Chrystusa i naśladowanie Jego miłości. On sam nas przynagla: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem” (J 13, 34). Wymiar tej miłości Chrystusowej nie ma granic, gdyż On sam „umiłowawszy... do końca nas umiłował przez oddanie życia swego za nas” (por. J 13, 1; 1 J 3, 16).

Wiemy z historii i z bolesnego doświadczenia osobistego jak w państwach i królestwach ziemskich stosowane są metody ucisku i przemocy. Świeżo mamy w pamięci niedawne rządy hitlerowskich Niemiec i zdeprawowanych komunistów w bloku państw Związku Sowieckiego, ich tyranie, przemoc, okrucieństwo, łamanie podstawowych praw ludzkich przewyższające brutalność i ucisk wszystkich pogańskich satrapów. Najbardziej rozpracowaną formą rządów są rządy demokratyczne. Ale i one nie mogą uporać się z ogromnym przedziałem między nadmiernie bogatymi, żyjącymi w skrajnej nędzy, ginącymi z głodu na oczach całego świata i bezdomnymi. Sprawiedliwe rządy powinny skutecznie kontrolować przemoc kapitału, by wszyscy ludzie mogli korzystać z należnych im uprawnień, ponosić ciężary i spełniać obowiązki dla wspólnego dobra. Daleko do tego, by zapanowały tolerancja, poszanowanie życia ludzkiego i podstawowych praw ludzkich we wszystkich państwach.

Duchowa przemiana

Jezus Chrystus, Król naszych serc i dusz, żąda od nas całkowitej przemiany wewnętrznej i odrodzenia duchowego. Wzywa nas usilnie: „Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo Boże”. Trzeba nie tylko odwrócić się od zła i zwrócić się ku dobru, ale odejść od powszechnie przyjętego, przyziemnego sposobu myślenia i stylu życia. Włączając się w świat Chrystusa musimy patrzeć jak On, myśleć jak On, postępować jak On. Zachęca nas święty Paweł: „Niech was ożywia to dążenie, jakie było w Chrystusie Jezusie” (Flp 2, 5). Przez naśladowanie Chrystusa doświadczymy bliskości Królestwa niebieskiego.

Całkowita przemiana duchowa jest konieczna i wymaga ogromnego trudu, nieustannego przewycięzania własnej bierności i własnego egoizmu. Nawet nie czyniąc złego można rozminąć się z królestwem Bożym. „Nie każdy, który Mi mówi: ‘Panie, Panie’, wejdzie do królestwa niebieskiego – powiada Chrystus – lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7, 21).

Jest rzeczą znamioną, że jeden z łotrów wiszących po prawej stronie Chrystusa na krzyżu, w ostatnich chwilach swego życia zmienił się wewnętrznie, zrozumiał swą przewrotność i nędzę duchową, okazał skruchę za swoje grzechy i wyznał: „My sprawiedliwie, słuszną karę odbieramy za nasze uczynki, ale On (Chrystus) nic złego nie uczynił”. Prosił więc Chrystusa: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa”. Chrystus zapewnił go o zbawieniu: „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju” (Łk 23, 41-43)!

Królestwo Boże stoi ponad wszystkimi królestwami i państwami tej ziemi. Jest ono królestwem prawdy i życia, świętości i łaski, królestwem sprawiedliwości, miłości i pokoju. Obywatele królestwa Bożego nie są sługami albo niewolnikami Boga, lecz Jego przyjaciółmi (J 15, 15). „Miłość jest dzieckiem wolności” – mówi francuskie przysłowie. Królestwo Chrystusowe zapewnia i zabezpiecza szczęście, ład, pokój, miłość i wolność.

O taki sprawiedliwy ład Boży modlimy się w Modlitwie Pańskiej, gdy mówimy: „Ojcze nasz... przyjdź królestwo Twoje bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi”. Prosimy zarazem o siły do pełnienia woli Bożej wyrażonej w przykazaniach, przede wszystkim w przykazaniu miłości Boga i bliźniego.

Realizowanie królestwa Bożego w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i dziś

Dziś często zwracamy się do samych źródeł chrześcijaństwa. Święty Łukasz w Dziejach Apostolskich opowiada jak pierwsi chrześcijanie budowali królestwo Boże na ziemi w atmosferze szlachetności i żarliwości, radości i prostoty. „Jeden duch i jedno serce ożywiało wszystkich wierzących” (4, 32).

Chrześcijanie nie tworzyli osobnego państwa teokratycznego, wyznaniowego. Nie byli państwem w państwie. Raczej byli jego duszą i sercem. Chrześcijański obrońca wiary i filozof z II wieku, Tertulian w swym dziele „Apologetyk” tak pisze o roli chrześcijan wśród ówczesnych pogan: „My, chrześcijanie, nie żyjemy na uboczu świata. Uczęszczamy do forum, do łaźni, warsztatów, do sklepów, targów, miejsc publicznych. Jesteśmy marynarzami, żołnierzami, rolnikami, kupcami... Gdybyśmy chcieli od was się odłączyć, przerazilibyście się waszym osamotnieniem” ...

Widzimy dziś co się dzieje w naszych miastach i osiedlach na skutek wyraźnego odstępstwa od wiary i od Boga. Chrześcijanie mają w takim środowisku wielkie zadanie do spełnienia. Mają się stać jak pierwsi chrześcijanie, duszą i sercem społeczeństwa, by usunąć zbrodnie z dzisiejszego życia i wynagrodzić Bogu za nie i umocnić w sercach królestwo Boże, i szerzyć Dobrą Nowinę o zbawieniu. Głośmy Ewangelię jak zwiastuna czegoś absolutnie nowego. Tę Ewangelię przekazuje nam Kościół przez swych kapłanów i przez rodziców, bo każde słowo pochodzące od Boga jest Dobrą Nowiną, która może odmienić życie.

Królestwo Boże jest podstawą chrześcijaństwa. Tu na ziemi jako chrześcijanie, ludzie ochrzczeni, trudzimy się przy budowie królestwa ziemskiego i królestwa Bożego. Od ery cesarza Konstantyna Wielkiego, to jest od 313 roku Kościół otrzymał wolność. Zakończył się pierwszy, długi okres krwawych prześladowań. Kościół wyszedł z katakumb, rozpoczął budować świątynie, publicznie wychwalał Boga i skutecznie wpływał na przemianę życia barbarzyńskich narodów przez dzieło ewangelizacji pogańskich ludów.

I w naszym stuleciu przeżyliśmy okres krwawych prześladowań. Przez zmiłowanie Boże zostały ukrócone hitlerowskie krwawe prześladowania i zbrodnie. Przez wstawiennictwo łaskawe Matki Bożej Fatimskiej rozpadł się krwiożerczy komunizm. Choć w Chinach w dalszym ciągu trwają krwawe prześladowania i w wielu państwach muzułmańskich panoszy się nietolerancja, obecne przemiany wolnościowe w świecie stwarzają pomyślne warunki nowej ewangelizacji ludów i społeczeństw i budowania królestwa Bożego na ziemi. Powrót do sakramentów Kościoła, głębsze poznanie Ewangelii, Dobrej Nowiny o zbawieniu, utwierdzają Królestwo Boże w naszych sercach, zabezpieczają życie nie narodzonych dzieci, zapewniają trwałość rodzinie. Z rodzin chrześcijańskich ożywionych duchem wiary wyjdą nowi misjonarze do pracy misyjnej, na trud budowania królestwa Bożego, Królestwa prawdy, miłości i pokoju. Żniwo jest wielkie!